CZĘŚĆ XXIV. № 78. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 14/26 PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 13/25 Października.

UKAZ CESARSKI.

Do Rządzącego Senatu z dnia 4 Października.

«W dniu 4 bieżącego miesiąca najmilsza Córka Nasza Wielka Xiężna Marya Mikołajowna szczęśliwie powiła Córkę, która, według obrzędu Prawosławnej Cerkwi Naszej narzeczona została Maryą.

«Oddawszy dzięki Najwyższej Opatrzności za to szczęśliwe pomnożenie Cesarskiego Domu Naszego, uznaliśmy za dobre w nowym dowodzie Naszej Ojcowskiej miłości ku najmilszej Córce Naszej Wielkiej Xiężnie Maryi Mikołajownie nadać tej nowej wnuczce Naszej tytuł Cesarskiej Wysokości. Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi uczynić wszelkie stosowne rozporządzenia ażeby ta nowonarodzona wnuczka Nasza była we wszystkich właściwych razach mianowana Jej Cesarską Wysokością.»

— Ukazem Cesarskim z d. 7 b. m. na miejsce uwolnionego od obowiązku biskupa *Irinarcha* mianowany Wikarym eparchii Pskowskiej i Biskupem Ryzskim, Rektor Moskiewskiej duchownej Akademii Archimandryta *Filaret*.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 3 b. m. Zarządzający Departamentem Oświecenia: Prezes Kommisyi Archeograficznej Radzca Tajny xiążę *Szirinski-Szichmatow* mianowany kawalerem orderu św. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu 3go b. m. Kurator Okręgu Naukowego Petersburskiego Rzecz. R. Stanu Szambelan Xiążę *Dundukow-Korsakow* mianowany Radzcą Tajnym.

— Członek Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rzecz. R. Stanu Szambelan xiążę Jerzy *Dołgorukow*, 21go Września na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od służby; takież uwolnienie otrzymał (19 Września) Naczelnik Libawskiego Celnego okręgu Rzecz. R. Stanu *Ignatjew*.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 26 Września Radzcy Stanu: Pomocnik Kuratora okręgu Naukowego Charkowskiego xiążę Mikołaj *Certelew* i Vicedyrektor Departametnu Oświecenia Paweł *Gajewski*, w nagrodę gorliwej służby i znakomitych prac, mianowani zostali Rzeczywistemi Radzcami Stanu.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 26 b. m. wykreśla się ze spisów zmarły Członek Rady Państwa, Jenerał piechoty *Bachmetiew 2*.

— N. Cesarz przychylając się do prośby mieszkańców miasta Sielengiaska, w gubernii Irkutskiej, wystawionego na wylewy rzeki Sielengi, Roskazał, przenieść to miasto na nowowybrane miejsce *Tajenskoje*, leżące na przeciwnym brzegu Sielengi.

— N. Cesarz, z powodu zapytania o pensyi emerytalnej dla radzcy hon. Marżewskiego, który niegdyś w Barskim ratuszu sprawował obowiązki pisarza spraw cywilnych, Roskazał, były urząd pisarza spraw cywilnych w guberniach Zachodnich policzyć do IX szeregu w klassyfikacyi pensyj emerytalnych.

— N. Cesarz przychylając się do zdania Komitetu Ministrów Rozkazać raczył: dozwolić, aby Kijowska cen-

tralna i miejscowe Rewizorskie Komissije gubernij Zachodnich wydawały dzieciom tamecznych krajowców dowodzących rodowitości szlacheckiej, świadectwa o prawie wstępowania do szkolnych zakładów pod wiedzą Ministerstwa Narodowego Oświecenia, z zastrzeżeniem, aby zwierzchność tych zakładów uwiadamiała właściwe Komissije o przyjęciu osób nie mających potwierdzonego szlachectwa: a Komissije jeśli im lub rodzicom odmowią szlachectwa, mają o tem uwiadamiać władzę szkolną dla wiadomości i zastosowania wydanych dotąd przepisów, i aby na mocy wspomnionych świadectw osoby te nie były przyjmowane do zakładów w których się kształcą sami dziedziczni szlachta, lecz żeby nie utrudnić wstępowania i do takich zakładów po utwierdzeniu szlachectwa, sprawy ich o szlachectwie rozpatrywać w Komissijach Rewizorskich i w Heroldij, nie zważając na kolej ich wstąpienia.

Warszawa.

Wypisy z protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

I.

«Rozkazawszy Ukazem Naszym z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) r. b. ażeby rubel srebrny przyjęty był za jednostkę menniczną i liczebną w Królestwie Polskiém; w dalszym ciągu tej woli Naszej, na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy.

Art. 1. Od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 184½ roku, rachunkowość Rządowa i Instytutów pod opieką Rządu zostających, tudzież rachunkowość funduszów miejskich, pocztowych, ogniowych, kwarterunkowych, transportowych, fabrycznych, rzemieślniczych, szpitalnych i jakichkolwiekbądź zakładów, odbywać się ma w Królestwie na ruble srebrne, kopiejki i pół-kopiejki. Art. 2. Od dnia wskazanego artykułem poprzedzającym, we wszystkich czynnościach następujących:

a) Kontraktach, układach, obligacjach, skryptach, rewersach, kwitach, słowem we wszelkich aktach, czy to przed Pisarzami aktowemi, Rejentami kancellarji Ziemiańskich i Rejentami powiatowemi zeznanych, czy z prywatnym podpisem zdziałanych:

b) W wyrokach i decyzjach sądów Cywilnych, w sprawach tak rządu z prywatnemi jako też między samemi prywatnemi osobami zapaść mających, gdy niemi ilości pieniężne, opłaty wypisów, i t. p. będą zasądzane;

c) W wyrokach Sądów karnych, mocą których wyrzeczone zostały kary pieniężne;

d) W rachunkach z stosunków handlowych, przemysłowych i zakładowych, wynikających, ilości pieniężne i opłaty, wyrażane i obliczane być mają nie inaczej, jak w rublach srebrnych Rossyjskich, kopiejkach i pół-kopiejkach.

Art. 3. Odbywać się będzie, jak dotąd, na złote, rachunkowość Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wynikająca z pożyczek dozwolonych prawem kredytowém z dnia 1 (13) Czerwca 1825 roku i następnèm z dnia 9 (21) Kwietnia 1838 roku, tudzież ta gałąź rachunkowości Banku Polskiego, która tycze się pożyczek Królestwa, przed rokiem 1841 zaciągnionych. Wszakże wszelkie nowe kupony, jakie wydane będą w latach następnych, bądź od tych pożyczek, bądź od listów zastawnych, prawem Kredytowem z lat 1825 i 1838 przepisanych zawierać mają w sobie obok złotych, także i wyrażenie wartości obliczonej na ruble srebrne. Art. 4. Tak długo, póki listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego na złote Polskie wydawane będą, wszelkie wpisy hypoteczne także na złote polskie, w rubryce właściwej wykazu hypotecznego zapisywane będą. Jednakże w rubryce w której się wszelkie summy wyraźnie literami wypisują, obliczać należy złote polskie, na ruble srebrne Rossyjskie, kopiejki, i liczby tych także literami wypisywać.

Art. 5. Depozyta pieniężne, czy to przed datą 20 Grudnia (1 Stycznia) 184½ roku, czy po tej dacie Bankowi lub prywatnym powierzone, bez warunku opłaty od nich procentu, zwracane być winny w takich samych gatunkach, w jakich skład ich nastąpił.

6. Wszelkie rachunki Władz i Instytutów Królestwa, pod opieką Rządu zostających, oraz rachunki miejskie, pocztowe, ogniowe, kwarterunkowe, transportowe, fabryczne, szpitalne i jakichkolwiekbądź zakładów, zdawane w roku 1842 i w latach dalszych, za lata po koniec roku 1841 upłynione, sporządzane będą na złote; — wszakże liczebne ich rezultata, o ile użyte zostaną do czynności roku 1842 i lat następnych, o tyle na ruble zamieniać je należy. Art. 7. Wypisy z akt dawnych wieczystych, mianowicie: wykazy hypoteczne, tudzież wyroki Sądów Kryminalnych i Cywilnych, kopje skryptów prywatnych, zgoła wszelkie dokumenta i akta, poprzedzające datę 20 Grudnia (1 Stycznia) 184½ roku, w których mowa jest o ilościach pieniężnych, wydawane bydź winny zgodnie z ich treścią, nie czyniąc w takowych pismach żadnej zamiany jednej monety na drugą. Art. 8. Wszelkie umowy pieniężne na dalszy czas niż do końca roku 1841 obowiązywać mające, któreby Władze

Królestwa, Instytuty pod opieką Rządu zostające i Urzędu zawiadujące funduszami miejskiemi, pocztowemi, kwaterunkowemi, transportowemi, fabrycznemi, rzemieślniczemi, szpitalnemi, i jakiemibądź zakładami, w roku jeszcze bieżącym, ale już po ogłoszeniu niniejszego Ukazu zawierać były w potrzebie, niemniej wszelkie kosztorysy, likwidacje licytacje i protokuły do tych umów ściągające się na ruble sporządzane być mają. Art. 9. Obowiązania pieniężne, wypływające z akt i wyroków, które poprzedzają datę 20 Grudnia (1 Stycznia) 184½ roku, wykonywane być mają monetą w rublach srebrnych Rossyjskich, kopiejkach i półkopiejkach, chociażby umówione były w Polskiej lub innej monecie. Art. 10. Pisarze Sądowi, Pisarze Aktowi Królestwa, Rejenci Kancellarji Ziemiańskich, i Rejenci Powiatowi, odpowiedzialnemi będą, stosownie do istniejących przepisów, za wszelkie uchybienia przepisom niniejszego Ukazu do nich ściągającym się Art. 11. Moneta dawna Królestwa, nie z Rossyjskim stemplem, złota i srebrna gruba, z wyłączeniem monety noszącej zarazem napisy Rossyjskie i Polskie, ma być przebijaną kosztem skarbu Królestwa na monetę Rossyjską złotą i srebrną grubą nowego stempla, a to w miarę zapasów skarbowych w gotowiznie od bieżących potrzeb zbywających, orazstopniowie, dla uniknienia niedogodności, z niedostatku monet powstać mogących. Art. 12. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, Kommissjom Rządowym i Najwyższej Izbie obrachunkowej, w czém do której należy, Polecamy.

Dan w Warszawie, dnia 3 (15) Września 1841 roku.

II.

«W uzupełnieniu dalszem Ukazu Naszego z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) r. b., na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy:

Art. 1. Papier stemplowy w Królestwie Polskiem, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 184½ używać się mający, winien mieć herb Cesarstwa, tak w znakach wodnych, jako i stemplowych, napisy zaś oznaczające ceny, i napisy w znakach wodnych, w dwóch językach: Rossyjskim i polskim. Art. 2. Ceny papieru stemplowego, wyrażone być mają na ruble i kopiejki, a Rada Administracyjna oznaczy bliżej, na przedstawienie Dyrektora Głownego Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, podział papieru stemplowanego co do jego cen szczegółowych. Art. 3. Karty i kalendarze, opatrywane być mają podobnym stemplem, jak papier stemplowany, i cenami dotąd obowiązującemi, lecz w rublach i kopiejkach wyrażonemi. Art. 2. Zapasy dotychczasowego papieru stemplowanego, tudzież kart, z d. 19 (31) Grudnia 1841 roku pozostałe, winny być tylko co do cen, zgodnie z artykułami 2 i 3, przestęplowane; zapasy zaś papieru jeszcze nieostęplowanego, z dotychczasowemi znakami wodnemi pod stempel przysposobionego, mają być również nowemi tylko cenami i stemplami oznaczone. Art. 5. Wykonanie niniejszego Ukazu i umieszczenie w Dzienniku Praw, Radzie Administracyjnej Królestwa Polecamy.

Dan w Warszawie dnia 3 (15) Września 1841 roku.

III.

W uzupełnieniu artykułu 4 Ukazu Naszego z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) b. r., którym postanowiliśmy iż bilety Banku Polskiego przeistoczone być mają na bilety w rublach srebrnych: na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy:

Art. 1. Bank Polski przygotuje, i w miarę wykończenia wypuszczać będzie bilety bankowe, na ruble srebrne, wartości imiennej 1, 3, 10, 50 i 100 rubli, cofając jednocześnie odpowiednią wartość dotychczasowych na złote wystawionych, tak, aby ilość w obiegu będących nie przechodziła summy w artykule 23 Ukazu Naszego z dnia 17 (29) Stycznia 1828 roku dozwolonej. Art. 2. Wartość pieniężna każdego z biletów, w artykule poprzedzającym postanowionych, wyrażoną być ma na pierwszej stronie biletu liczbą, oraz słowami w dwóch językach: Rossyjskim i Polskim, na odwrotnej zaś stronie liczbą i prócz tego słowami w trzech językach: Niemieckim, Francuzkim i Angielskim. Art. 3. Bilety rzeczone opatrzone będą stemplem suchym jednakowym dla wszystkich ich gatunków; stempel zaś ten wyrażać ma herb Królestwa z napisem: «Bank Polski,» i przykładany będzie, jak dotąd pod ścisłym dozorem Kommissji umorzenia długu krajowego. Art. 4. Na każdym bilecie wyrażonym będzie w językach Rossyjskim i Polskim: «Bank Polski wypłaci okazicielowi (tu wyrazić ilość rubli) srebrem, według stopy po $22\frac{34}{45}$ z czystego funta wagi Rossyjskiej. Art. 5. Kolor papieru, znaki wodne, ozdoby drukarskie, kształt i wielkość biletów rzeczonych, równie jak wszystkie szczegóły dotyczące ich odbijania, wypuszczania w obieg i wymiany na gotowiznę, Nasza Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Dyrektora Głownego Prezydującego w Kommissji Rządowej przychodów i Skarbu przepisze. Jej także złożone być mają wzory każdego gatunku tych biletów przed ostatecznym Puszczeniem ich w obieg. Art. 6. Wszystkie rozporządzenia, objęte poprzedniemi Ukazami Naszemi, co do biletów Banku Polskiego dotychczasowych, o ile niniejszym Ukazem nie zostały zmienione, zachowujemy w swej mocy. Art. 7 Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku praw Królestwa pomieszczony być ma, Dyrektorowi Głó-

wnemu Prezydującemu w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu Polecamy.

Dan w Warszawie, dnia 3 (15) Września 1841 roku.

(podpisano) MIKOŁAJ.

przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu: Ig. *Turkull.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA PIERWSZEGO

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zapatrzywszy się na § 12 ukazu JEGO CESARSKIEJ Mości, danego na imie Namiestnika Królestwa, pod dniem 6 (18) Września r. b., zaprowadzającego w Królestwie dziewiąty i dziesiąty Departament rządzącego senatu, w miejsce istniejącej dotąd Izby Sądu Najwyższego, na mocy którego to paragrafu, ułożenie i przedstawienie pod najwyższe zatwierdzenie projektów do Ukazów niezbędnych dla dalszego rozwinięcia głównych zasad, Namiestnikowi Królestwa pozostawione zostało; pragnąc oraz, iżby, zaczém to nastąpi, bieg sprawiedliwości wstrzymanym nie był; postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1. Rozwiązanie istniejącej dotąd Izby Sądu Najwyższego wstrzymane być ma do czasu, dopóki powołane wyżej Ukazy Najwyższe rozwijające główne zasady Ukazu z dnia 6 (18) Września r. b., przez JEGO CESARSKĄ Mość zatwierdzone i ogłoszone nie zostaną; w skutek czego Izba pomieniona, upoważnioną zostaje do dalszego sądzenia w dotychczasowym składzie, ze skutkami prawnemi, wszelkich spraw, podług zaprowadzonego dotąd porządku, pod jej zawyrokowanie przychodzących. Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissji Rządowej Sprawiedliwości polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 23 Września (5 Października) 1841 roku.

(podpisano) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

Xiąże Warszawski.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommisji Sprawiedliwości, (podpisano) *Kossecki.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *J. Tymowski.*

Minister wojny, przez odezwę z dnia 4 Sierpnia, zawiadomił Ministra sprawiedliwości, że z rozkazu Najwyższego, wydanego w roku 1832, w Królestwie Polskiém, wszyscy Jenerałowie, Sztabs i Ober-oficerowie byłych wojsk polskich, dymissjonowani przed rokoszem, z prawem noszenia munduru, a którzy pozostali wiernymi wykonanej przysiędze, mogą nosić, jeśli tego życzyć będą, i za dozwoleniem Namiestnika Królestwa Polskiego, mundur Rossyjski, ogólnym mundurem armji zwany, lecz bez szlif. Obecnie N. Cesarz Jmć Najwyżej rozkazać raczył powyższy rozkaz ogłosić wszędy i w Cesarstwie, mieć chcąc, iżby prawo do wyjednania zezwolenia na noszenie munduru Rossyjskiego, ograniczało się do lat dwóch. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 9 Października. Prawie wszystkie tutejsze gazety naganiają postępowanie kapitana Elliot w ostatniej walce z Chińczykami. Sam Morning Chronicle, który bronił zawsze polityki naszych agentów w Chinach powstaje przeciw kapitulacyi przyjętej przez P. Elliot.

— Podług ostatnich nowin z Kanady pierwsze posiedzenie nowej władzy prawodawczej połączonych prowincyi zostało zamknięte 18 Września. Wodz naczelny wojska sir R. Jackson, po śmierci Wielkorządzcy lorda Sydenham objął rządy.

— Nowy Wielkorządzca Kanady sir Ch. Bagot wyjechał do miejsca przeznaczenia.

— Lord Morpeth wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

— Kiedy z jednej strony donoszą że summy wypłacone przez władze Chińskie kapitanowi Elliot mają być odesłane do Anglii, inni sądzą przeciwnie że kapitan użył części ich na wynagrodzenie jednego domu angielskiego w Kanton za straty poniesione przez konfiskatę opium i że przełożył Wielkorządzcy Indyj aby podobnież wynagrodzenia rozdane były innym domom handlowym.

— Z członków Rady Tajnej złożony został Komitet Wychowania publicznego; do niego należą: hrabia Wharncliffe, sir Robert Peel, xiążę Buckingham, P. Goulbourn, sir J. Graham, lord Stanley i lord Somerset.

— Przybył tu vicehrabia Barbacena, poseł Brezylski przy Dworze Niderlandskim.

— Donoszą z Bombay z d. 1 Września: «Wiadomość że Szach Heratu Kamram poddał się, jako hołdownik, Szachowi Perskiemu, zupełnie się potwierdziła. Mówią także o uznaniu Shere-Singa przez Wielkorządcę Angielskiego

lorda Auckland, w charakterze Króla Pendjab, tudzież o ugodzie zawartej z tym władcą o ustąpienie kraju Peshawer szachowi Sudżaul-Mulk, który znowu miał ustąpić ten kraj anglikom.

— Oto jest spis warowni górujących nad Kantonem które były wzięte 30 Maja 1841 przez wojska angielskie pod wodzą majora-jenerała Hugh-Gough «Yang-kang-tai, dział 13 wszelkiego kalibru; — She-ting-paon, dział 6; — Paon-keib-tai dział 11; — Kung-keib-tai 12; w ogole 42 działa. W każdej z tych warowni znaleziono wielkie zapasy prochu i wielką liczbę *injals*, to jest małych armatek, które można by przyrównać do naszych strzelb wałowych.

Paryż, 8 Pazdziernika. W gazecie Lyońskiej *Rhône* pod d. 7 b. m. piszą: «Wczora rano dziewięciu ludzi zostali zatrzymani na oskarżenie należenia do towarzystwa tajnego zbierającego się w epokach i miejscach nieoznaczonych. Towarzystwo to, którego celem jest wywrócenie Rządu za pomocą buntu i królobójstwa, nazywa się *Karbonaryą reformowaną*, (Charbonnerie réformée) bronie nabite, odezwy drukowane do ludu, i inne dowody nie zostawują żadnej wątpliwości o zbrodniczych zamiarach członków tego nieprawego stowarzyszenia.

«Miejmy nadzieję że z badań sądowych, które mają bydź wszczęte niezwłocznie, wyniknie przekonanie o niebezpieczeństwach jakiemi grożą te związki anarchiczne, które są niczém inném jak nieustającym spiskiem przeciw społeczności.»

— *Journal des Débats* następnie się wyraża o Espartero: «Panowanie Espartero jest pierwszym krokiem do obalenia władzy Królewskiej; stanowi ono przejście od Monarchii do Rzeczypospolitej. Jeszcze, gdyby raz stanąwszy na czele władzy, człowiek ten pokazał nieco geniuszu, przynajmniej talentu! Tyle w Hiszpanii jest do czynienia dla człowieka z talentem i władzą. Odczasu jak króluje pod tytułem Regenta, Espartero nic wiecej nie pokazał prócz najopłakańszej mierności!

«Wyniesiony przez wojsko, nie umiał zachować sobie jego przywiązania; podpisał konwencyą w Bergara a teraz sam narusza fueros prowincyj baskich; podnosi spór o taryfach, który grozi zaburzeniem całej Katalonii, a nie zdołał nawet wyjednać od Anglii pożyczki, dla której ten spór wszczynał. Zaiste nie jest to człowiek mogący położyć koniec rewolucyom w Hiszpanii i trzeba być tak szalonym jak są niektórzy fabrykanci frazesów żeby chcieć porównywać Espartero do Napoleona i 1 Września do 18 Brumaire.»

— Z prowincyj południowych Francyi dochodzą smutne wieści o powodziach, które znaczne zrządziły szkody.

— Umarli dwaj znani pisarze dramatyczni, P. Aude i P. Leroy baron d'Allarde, bardziej znany pod nazwiskiem P. Francis.

Hiszpanija. Piszą z nad granicy że za odebraniem wiadomości o powstaniu O'Donnella, wielka liczba Karlistów wróciła do Hiszpanii dla działania na rzecz Królowej.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln.)

Poczta zagraniczna, znacznie spozniona, nie przywiozła żadnej ważnej nowiny.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 10 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$38\frac{11}{16}$, $\frac{3}{4}$ pens.
— Amsterdam	— — —	$195\frac{1}{4}$ cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{13}{16}$, $\frac{1}{4}$ szel.
— Paryż	— — —	407, 410 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabesp. od ognia.	$521\frac{1}{2}$
2 — — — —	$141\frac{1}{2}$
— — Komp. Amerykańsk.	217
— — Żeglugi parowej	—
— — Wód mineralnych	—
— — Oświecenia gazem	58
— — Przędzenia bawełny	—
— — Żeglugi parowej Baltyckiej	—
— — Drogi żelaznej Carskosielskiej	$31\frac{1}{2}$
— — Fabryki sukien. Narwskiej.	—
— — — Carewskiej perkalów	—
— — Petersburskiej chowu owiec w południowych prowincyach	—
— — Zabezpieczenia życia.	$60\frac{3}{4}$

KRYTYKA.

Kilka słów o Poezyach P. Spasowskiego.

(Dokończenie.)

(Patrz numer 74.)

. . . I tak, wieczny pokoj wszelkim Fraszkom, Drobnostkom, plewom, trzaskom, wiórom w Literaturze.

Po *Drobnostkach* idą w 2 tomie *Wiersze rożne.* Jest to może najlepsza część zbioru, przynajmniej najwięcej tam znaleźliśmy wierszy noszących cechę natchnienia, wierszowanie staranniejsze, mniej wyskoków przeciwnych naturze naszego języka. Są tam poezye prawdziwie godne uwagi jakoto: *Obrazy*, *Do Trzynastu*, *Dziesięć Przykazań*, *Na przylot bociana* i t. d. Są też wcale szczęśliwe przekłady z Wirgiliusza i Owidyusza, mianowicie z tego ostatniego *Faeton i Akteon.* Z tych wiersz do Bociana był dawniej drukowany w Tygodniku.

Niech nikt z tego co się dotąd powiedziało nie wnosi że chcemy zaprzeczać P. Spasowskiemu powołania poetycznego. Dalecy jesteśmy od tego i właśnie dla tego przydłużej nad jego dziełem zastanawiamy się iż zdaniem naszém, wady jego płodów, jeżeli jakie są, są do poprawienia, co się z mniej niż miernemi i miernemi wierszopisami nie zdarza. Postaramy się wytknąć, co nam zdaje się być wadą i dodać niejakie rady, z któremi P. Spasowski zrobi co mu się podoba, jakkolwiek możemy go upewnić że te będą tylko wyrazem najlepszych chęci.

Każdy prawie z piszących ma jakieś górujące upodobanie, pewien rodzaj słabości, której się wystrzegać powinien. Taką to charakterystyczną słabością P. Spasowskiego jest zbytnie godzenie na effekt, a przeto upędzanie się za wierszami effektowemi, ze szkodą innych, otaczających wierszy, które, służąc tylko jakby za ścieżkę, prowadzącą do tej *siurpryzy*, są zaniedbane, niepotrzebne, często niemające myśli, albo okropnie naciągane. Francuzi mają wyrazy na oddanie tego o czém mówimy. Wiersze podobnego rodzaju mają w sobie *des chevilles*, (szpunty, zatyczki,) i *des pointes*, (ostrza.) Zatyczki, które moglibyśmy nazwać po polsku *wstawami*, nic same przez się nie znaczą, nic nie dodają do obrazu lub myśli, owszem ćmią ją i obciążają i nato są tylko potrzebne, aby rymowały z *ostrzem.* Otoż taki jest górujący ton wierszy P. Spasowskiego; na każdej prawie stronicy spotykamy wstawy i ostrza, i jeżeli te ostatnie niezawsze są zbyt kończate, za to pierwsze są niepospolitej miąższości. Pojdźmy do przykładów; wstawy oznaczamy pochyłym drukiem, i bierzemy na los:

Z ballady *Zdrada i Zemsta.*

Jej to *pałące* westchnienie
Co zda się na czas ból skraca,
Budzi tych murow uśpienie,
I znów zkąd wyszło powraca.

Ostatni wiersz piękny, ale co znaczą, co wyrażają poprzedzające? jak cóś *pałącego* może ból *skracać*? ?

Tamże:

Mąż, przysięga, miłość, wianek,?
Walczy w niej rozpacz z nadzieją,
Tak dogorywa kaganek
Mdłę topol wiatry tak chwieją.

Ballada ta kończy się tak:

Kto on i zkąd ten przychodzień
Nie powiem, inni nie wiedzą.

Forma zakończenia ballad po setny raz zużyta od czasów Switezianki.

Z Ballady Rusałki.

Smielsi tam nieraz widzieli, *czuli*,
Jak busia (?) rączką wciąż macha? *i t. d.*

Muszą mocno Rusałki machać, kiedy aż *czuli.*

Tamże:

Jak z rozplonionych (?) *kwiatow porankiem*
Mniej ważąc miłą przysługę (?)
Nie dla kochanków uwitym wiankiem
Rzucają jedna na drugę.

Wszystkie, te rozpłonienia, poranki, a szczególniej niewiadomo czyja, komu, w czém i kiedy zrobiona *miła przysługa*, potrzebne były na to jedynie, aby powiedzieć że Rusałki rzucają na siebie kwiatami.

i t. d. i t. d. i t. d.

Z natury rzeczy *Drobnostki* muszą obfitować w tę wadę *wstaw* i mniemanych *ostrz*, którą tu wytykamy. Jakoż jest tam ich liczba niepospolita.

Niektóre są już wcale tylko dla rymu przybrane, bez żadnego związku z tém co następuje, naprzykład ten początek Drobnostki LVIII.

Nasze dzieła nie zaginą!
Na coż się dziś człek nie kwapił?

Że rozum odświeża wino,
Porządnie się Jacek napił, *etc.*

Nieprawdaż że dwa pierwsze wiersze bez żadnego związku z następującemi przypominają znane Krakowiaki, *np.*

Nie pij koniu wody, napijesz się w domu;
Teraz taka moda, nie wierzyć nikomu; *i t. d.*

Niektóre Drobnostki są tak głęboko-dowcipne, tak zmącone wyrzutniami z jednej, a wstawami z drugiej strony, że są prawie do niezrozumienia, potrzebują pewnego instynktu żeby się domyśleć co chciał powiedzieć autor; *np.*

Tę i owę, *kara Boża!*
Smie zwać gąską *u rozdroża;*
Mówcie, nie o mnież to mowa?
Co? nie jestżem .... ta .... lub owa?

Myślę sobie: jak to za lat jakich dwieście przyszli kommentatorowie będą sobie suszyli głowy nad tym sfinxowatym czworowierszem, mianowicie nad tém: kto to był taki co *zwał gąską tę i owę*, a szczegolniej: dla czego to się działo na *rozdrożu?* z tego niewinnego wyrazu, mogą wyniknąć całe tomy objaśnień, wyciągniętych z naszych spółczesnych obyczajów. Ileż to już wyłożyli niepotrzebnej pracy uczeni, po swojemu, niemieccy komentatorowie, mozoląc sią nad jednym łacińskiego poety wierszem, nad jednym wyrazem, który częstokroć był niczém więcej jak wstawą!

Ponieważ znowu rzecz o Drobnostkach, powiedzieć musimy że wiele z nich jest tak słabych, tak nic nieznaczących, że dziwić się przychodzi jak P. Spasowski, który w innych oddziałach poezyj dał dowody delikatnego smaku, mógł powziąść myśl zagęszczenia niemi swego zbioru. Epilog Drobnostek kończy się tak:

Wszakże by każdy miał w zysku,
Słodycz zemsty za swe żale
Wraz z nimi — pierwszy przy wisku
Tym świstkiem fajkę zapalę.

Żałować wypada, w interesie samego zbioru wierszy P. Spasowskiego, że ta partya wiska nie była rozegrana przed oddaniem go do druku.

Znając, jak widać, dobrze literaturę Ruską, P. Spasowski dał się częstokroć wwieść w pokuszenie i wprowadził do swoich wierszy, prócz pojedyńczych wyrazów, całe dykcye i zwroty ruskie, istne ruthenizmy. Takie są *np.* negacye jak w wierszu Pobojowisko:

Ku której *nie spojrzę* stronie.'

Co znaczy po polsku: «w którąkolwiek spójrzę stronę.» W wierszu do G. B.

Jakby się zresztą *nie stało.*

W wierszu do M. R.

Bezpieczny żołnierz - poeta.

Proszę niemyśleć że to znaczy wolny od niebezpieczeństwa; nie, tutaj ten wyraz znaczy, jak w ruskiém, wolnego od troski, beztroski.

W wierszu Jermak;

Żeśmy wzgardzemi *Bogami.*

Zresztą są takie wyrazy, których nienmiejący po rusku niezrozumie, *np. ponikać, wskarmiać; etc.*

Niech z tego co się powiedziało o ruthenizmach nikt nie poczyta nas za osowiałego purystę, jednego z tych, których przed parą lat tak dobitnie ocenił Tygodnik. Nie przyznajemy się bynajmniej do tego cechu, owszem podzielamy zdanie autora pisma o Puryzmie; i sam ten autor, i my, jesteśmy wyznawcami Puryzmu zdrowego, który się da wyrazić w takiej ogólnej formule:

«Wolno, i nawet należy, w interesie myśli, przyswajać językowi obce wyrazy i zwroty;

«Przed innemi, wolno i należy, przyswajać wyrazy i zwroty z języków wspólnego szczepu.

«Ale warunki tego przyswajania są te same, jak i warunki wszelkich zmian i nowowprowadzeń, a mianowicie: *pożyteczność.* Trzeba żeby przez przyswojenie język *zyskiwał* na jasności myśli, na logiczności okresu. Jak tylko ten warunek się nie wypełnia, przyswajanie nietylko jest niepotrzebném, ale szkodliwém, a najszkodliwszém wtedy, gdy się bierze z współplemiennego narzecza jedynie na hasło pozornego podobieństwa»

Takowy przypadek w przytoczonych przykładach jest wyrazem *bezpieczny*. Podobnych wprowadzań pilnie strzedz się należy, bo one, zamiast wyjaśnienia, mącą i wikłają pojęcia. W takiż błąd wpadłby rosyanin, któryby użył naszego *bezpieczny*, na oddanie swojego *безопасный*. Szczególniej tych przeszczepiań trzeba strzedz się w zbiegu języków polskiego z ruskim. W obu są jednobrzmiące wyrazy; ale, albo całkiem różnego znaczenia, albo, co gorsza, bliskoznaczne i kto nie jest pierwszej mocy w obu językach, płodzi w obu okropne dziwolągi. Tak, pamiętam w zbiorku wierszy drukowanych przed laty 10 w Petersburgu, pod tytułem *Imionnik*, wprzekładzie jakiegoś wiersza, podobno Puszkina, tłumacz mówi do kochanki:

... ja w nocy *brodzę* koło twego domu.

Nie dla tego *brodzi* tu tłumacz iżby kochanka mieszkała

w kałuży, ale dla tego, że w oryginale było *бродяу*, co znaczy po polsku chodzić bez celu, błądzić, włóczyć się. (*)

. . . Co do przejmowania całych zwrotów z obcych języków inne jeszcze zachodzą względy; tu już trzeba uważać: azali nowowprowadzający się zwrot, albo zarząd (régime) przysłówków, zarząd przypadków przez słowa (verba) i rzeczowniki, jest logiczniejszy, lub nie, od przyjętego. Pod tym względem przytoczone dwa ruthenizmy:

Ku której *nie spojrzę* stronie,
i
Jakby się zresztą *nie stało*,

byłyby wcale niepożądaném dla naszego języka nabyciem. Panująca w obu negacya czyni te oba frazesa prawdziwemi nonsensami dla języka w którym nie są przyjęte.

Mało kto tak daleko jak P. Spasowski posunął użycie tego, niewiem czy prawnie ustanowionngo prawa, które znamy pod nazwaniem *licentiae poeticae*. U niego słowa bierne przechodzą w czynne lub nijakie i nawzajem; słowa zaimkowe tracą swoje zaimki, inne ich niespodzianie nabywają; zjawiają się nowe, potrzebujące kommentarza, zarząd wykręcany zostaje niemiłosiernie dla rymu, *etc.* W rymach taż swoboda; są tam takie jak: *wiekach*, *wilkołakach*, *mdleje*, *nadziei*, i t. p. To, wraz z licznemi wstawami, daje wierszom P. Spasowskiego ogólną barwę zaniedbania i pośpiechu,

Musimy oddać tu P. Spasowskiemu zasłużoną pochwałę; w poezyach jego bardzo mało spotykamy *porównań*, a te, jakie są, nie grzeszą przesadą ani niestosownością. To zaleta nie lada. Tak jesteśmy przesyceni porównaniami, (zwłaszcza szkoły ukrainsko-kozackiej), xiężyca do *zamyślonego kochanka*, obłoków, które wiatr pędzi, do *wspomnień przeszłości*, że szczerze wdzięczni być musimy autorowi dwóch miąższych tomów, za oszczędność w tym względzie.

Ponieważ wdaliśmy się już w ogólniki, damy więc nasze wyznanie wiary co do tychto porownań.

Jaki jest w poezyi cel porownań, metafor, czyli jak w złotym wieku szkolności naszej mówiono: *przenośni*? Zapewna ten, aby pomysł, poetycznie poczęty, urodzony był w formach najbardziej dla profanów dostępnych, aby to, co poeta wymarzył w swym nadobłokowym locie, my tu, jeżdżący w kabryoletach, lub chodzący w gumoelastycznych galoszach, mogli ocenić, zrozumieć, upodobać. Słowem cel każdego porownania jest ten, aby przedmiot porównywany stał się jaśniejszym, pojętniejszym, owszem bardziej wzniosłym, bardziej poetycznym. Otóż, teorya poetycznych porównań redukuje się znowu do pierwiastku, któryśmy wyżej, mówiąc o Puryzmie, przyjęli: do *pożyteczności*. Trzeba żeby przez porównanie, główny przedmiot zyskiwał cokolwiek; w razie przeciwnym porównanie albo będzie niepotrzebném, albo nawet szkodliwém. Nie chcąc i nie mogąc długo się nad tém rozciągać przytoczemy jeden tylko przykład. U jednego z naszych poetów w jednym z Sonetów Krymskich, jest takie porównanie:

. . . Wał . . . szedł do okrętu,
Jak żołnierz szturmujący w *połamane* mury.

Nie mówiąc już o pytan'u, które naturalnie wynika: na co szturmować w cokolwiek połamanego, (*) co wyraża samo porownanie? Wał morski przyrównany do żołnierza, wcale na tém nie zyskuje; więcejby zyskał zaiste żołnierz, szturmujący w mury, nawet nie połamane, gdyby był porównany do wału rozbijającego okręt. *i t. d.*

Największemi nieprzyjaciołmi poezyj P. Spasowskiego są własne jego dowcip i łatwość. Pierwszy go wtrąca w pożądliwość effektu, druga nie daje mu wypracować swego dzieła dość artystycznie. P. Spasowskiemu nie zbywa ani na poetycznych pomysłach, ani na zdolności ich wydania; ale te potrzebują być dojrzalej wyrabianemi, a wiersze staranniej wypracowanemi. Te oba warunki są do nabycia i w wieku P. Spasowskiego dość jeszcze do tego zostaje czasu, a w tenczas twory jego zasłużą na znakomite w literaturze miejsce. Ta to nadzieja kazała nam przydłużej zastanowić się nad zbiorem Poezyj ktore przed oczami mamy i powiedzieć nasze zdanie z otwartością zupełną.

Micros.

(*) Apropos *włóczyć się*, jest w ruskiém słowo *волочиться* za kimś, co znaczy wyłącznie zaloty mężczyzny do kobiety, ale nie na odwrot. Mieszkając w Petersburgu nieraz można posłyszeć kogoś z naszych prowincyj, w którym oba języki są jeszcze w fermentacyi, mówiącego: «taki to jegomość *włóczy się* za taką to panią» i t. d. Nieprawda, że to pięknie? (przyp. autora artykułu.)

(*) Francuzi mają na to właściwy żart: zdobywcę rzeczy łatwych do zdobycia, nazywzją: «*enfonceur de portes ouvertes.*»
(Przyp. autora.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 13-го 1841. *П. Гаевскiй.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.